NUMER 48. KWARTAŁ IV.

MOTYL

PIĄTEK DNIA 27. LISTOPADA 1829.

LISTY DO DZIECI POLSKICH.

LIST DZIEWIĄTY.

Warszawa dnia 27. Listopada 1829 roku.

Kochany Synu.

Wroćmy do wymowy lub do sztuki dobrego tłómaczenia się którejbyś nigdy z oczu spuszczać nie powinien, ponieważ iest nader użyteczną we wszystkich życia okolicznościach, niekiedy zaś niezbędnie potrzebną. Bez niej człowiek ani w radzie ani w pożyciu ani nawet w pogadance figurować nie może, podówczas gdy człowiek który łatwego i potocznego nabył wysłowienia, będzie miał wielkę korzyść nad drugim mówiącym niepoprawnie i niezgrabnie.

Wysłowienie służy do perswazji a uczuiesz zapewne że podobać się tym do których mowę obracasz iest

to wielki krok uczynić ku ich przekonaniu, nigdy zaś nie osiągniesz tego bez wymowy. Czyli się pokieruiesz na urzędnika, czyli na kaznodzieię, obrońcę lub nauczyciela, będziesz zawsze partaczem, ieżeli, gdy usta otworzysz nie będzie czego słuchać.

Nie dosyć, powtarzam to, mówić swoim ięzykiem z wielką czystością i wedle wszystkich reguł grammatyki, potrzeba nim ieszcze mówić wytwornie to iest dobierać wyrazów najstosowniejszych, najdosadniejszych i szykować one w najlepszy ile możności porządek. Powinien byś także ozdabiać co mówisz mataforami porównaniami albo innemi postaciami krasomówstwa ożywiaiąc to subteltelnym i narywaiącym pieprzykiem. Naprzykład przypuśćmy że chcąc uprosić sobie dzień odpoczynku rzekłbyś do Matki prosto z mostu, *Niech Mama da mnie dziś rekreację.* Bez wątpienia że miałbyś lekcję na cały dzień. Ale powinienbyś wprzódy starać się Iej podobać i ściągnąć Iej uwagę, mówiąc, dajmy, »że często doświadczywszy Iej dobroci i łaski ośmielasz się o nowy prosić fawor którego ieżeli nie uczyni, przynajmniej złem nieznajdzie że oń się odezwałeś. W ówczas wystawiłbyś Matce życzenie otrzymania tej maiówki, opowiedziałbyś powody życzenia, iako to: że chcesz co robić, dokąd pójść i t. d. Potem byś mógł nadstawić iaki argumencik, skłaniaiący Mamę do nieodmówienia ci prożby, naprzykład żeś o rekrację rzadko prosił, że o nią naprzykrzać się za często nie będziesz, że umysł iak i ciało potrzebuie niekiedy odpocznienia. Mógłbyś to ozdobić porównaniem i powiedzieć że iako łuk nabiera nowej dzielności po nieiakiej przerwie natężenia, tak i umysł zdatnicie niekiedy drobnym od nauk przestankiem.

Iest to maleńka oracja stosowna do maleńkiego iak ty mówcy ale ci okaże co to iest wymowa służąca do perswazji. Spodziewam się iż później posiędziesz dar ten do ważniejszych przedmiotów.

Dołączam ci dziś próbkę Indychtu. Indycht, *indigo*, iest to kombinacja farbuiąca otrzymana przez gatunek fermentacji z roślin należących do rodzaiu *Indigofera*. Wedle rozbioru chemika Angielskiego Thompsona sto łótów Indychtu składa się z 46 łótów kwasorodu, z 40 łótów węgla i z 14 około Saletrorodu. (O kwasorodzie iuż wiesz w Numerze 46. Węgiel prosty znasz). Saletrorod po łacinie *nitrogenium*, po francuzku *Azote*, po niemiecku *Stick-stoff* albo *Salpeter-stoff*, iest to ciało proste nie metalliczne które w związku z cieplikiem stanowi gaz Saletrorodny. Cieplik po łacinie *Caloricum*, po fr. *calorique*, po niemiecku *Wärmestoff* iest to istota niewidzialna promienista, która rodzi w nas uczucie ciepła i zimna. Iest to przyczyna tego że ogień grzeie.

Indycht używa się najwięcej do farbowania sukien i materji na kolor granatowy. Podobno nie wiedziałbyś aż kiedyś tam, kiedyś, że masz tyle Indychtu na czapeczce, szpencerku, fraczku lub spodniach, takiego samego zupełnie iak ten który oto w proszku widzisz. Prawdziwy Indycht pochodzi z Indji i kilku iest gatunków. Funt dzisiejszego *Guatimala* kosztuie zł. 24.

B I O G R A F J E.

FRYDERYK WILHELM II.

Fryderyk Wilhelm IIgi Król Pruski urodzony 1744 roku 25 Września, synowiec Fryderyka Wielkiego miał PP. Beguelin i Bork bardzo szacownych ludzi za mistrzów

którzy iego wychowanie do wojskowości najbardziej kierowali. Fryderyk Wielki mawiał po kilkakroć o synowcu: *Ten młodzieniec mię odrodzi.* Młody Xiąże broń pierwszę odbył ku końcowi siedmioletniej wojny i narażanym był z rozkazu Króla na większe niż prości żołnierze niebezpieczeństwa. Iakkolwiek lubił był Król Fryderyk swego synowca, kazał mu dadź iednak wychowanie twarde, i aż do wstąpienia na tron młodzieniec wiódł życie bardzo pospolite. Zostawszy Królem 16 Sierpnia 1786 roku Fryderyk Wilhelm okazywał z razu zamiary dobroczynne: zmniejszył niektóre podatki, zniósł niektóre monopolja i chciał aby poddani iego większej używali wolności, ale z drugiej strony okazał się swoiej władzy zazdrośnym i ażeby nawet nie sądzono iż się daie powodować, oddalił kolejno z ministerjum wszystkich ludzi talentami lub doświadczeniem znaczących. W czasie w którym się najpopożyteczniejszych sług pozbawił, przewodziły nim kobiety których powabom nigdy się oprzeć nie mógł. Pani Rietz z domu Henk, Panna Woss, później zrobiona Hrabiną Ingenhejm i Pani Doenhoff kolejno się ubiegały o łaskę. Lecz Pani Rietz otrzymawszy na końcu przewagę, została mianowaną Hrabiną de Lichtenau i mieszkała w iednym z najpiękniejszych pałaców Berlina, gdzie miała gatunek dworu. Kiedy biegły Minister Hertzberg został przez intrygi żeńskie wypartym, postępowanie Króla stało się niepewnem i niesystematycznem, widziano go kolejno porzucaiącego Turków, Polaków, Belgów, których wprzódy do nierozsądnych zaczepek pobudził. W roku 1792 stanął na czele Koalicji maiącej zamiar przywrócenie Ludwika XVI na tron; a podszedłszy na mil trzydzieści pod Paryż zaczął traktować, miasto działania i wrócił nad Ren gdzie wojsko iego przez dwa lata ieszcze biło się

bezskutecznie. W roku 1794 przy podziale Polski wojska Króla Fryderyka IIgo zaięły Kraków po pobiciu Kościuszki. W roku 1795 wystąpił Król z Koalicji na Rzeczpospolitę Francuzkę i umarł 16 Listopada 1797 roku, zostawuiąc koronę synowi swemu Fryderykowi Wilhelmowi IIImu.

FULTON.

Robert Fulton sławny mechanik Amerykański, urodzony roku 1767 w hrabstwie Lancaster w Pensylwanji był z razu przeznaczony do Iubilerji. Wkrótce okazał gust i talent do rysunku i hojnością współziomka Samuela Turbitt posłany został na naukę malarstwa do Londynu gdzie się kształcił pod sławnym West również z Ameryki rodem. Po kilku leciech pilnej applikacji, Fulton mało zadowolniony z swoich postępków i tracąc nadzieię odznaczenia się kiedyźkolwiek w malarstwie, zwracał widoki swoie do innych przedmiotów, gdy się zapoznał z Panem Ramsey mechanikiem bawiącym w Londynie, w myśli przeprowadzenia do Wirginji gdzie się urodził, machin parowych i innych użytecznych wynalazków sztuki. Fulton więc rzucił się do mechaniki, którą się od nieiakiego czasu zatrudniał, gdy Pan Ioel-Barlów, powołał go do Paryża iżby pracował iako stowarzyszony nad panoramą z której znaczne pociągnął korzyści. W czasie pobytu we Francji mechanik nasz doskonalił swoie zdolności a wróciwszy do Stanów zjednoczonych ogłaszał kolejno odkrycia, tartaka do piłowania i gładzenia marmuru, machiny do robienia sznurów, czółna do pływania pod wodą, sposobu wysadzania w powietrze statków nieprzyiacielskich, a wreszcie sławnej fregaty czyli statku parowego znanego pod nazwiskiem *Steam Boat*: powziął też stąd proiekt budowy pływaiącej do obrony portów. Po kilku

lecìech wytrwałości na przesądy i poszepty ludzkie nad nadzieie mu się wynalazek statku parowego udał. Wnet mianowany członkiem Towarzystwa filozoficznego w Filadelfji oraz stowarzyszenia wojskowego w Stanach zjednoczonych otrzymał był od Kongressu pochlebne świadectwo zachęcenia, gdy śmierć przedwczesna wyrwała go naukom 24 Lutego 1815 roku.

GALLICZYN.

Dymitry IIgi Xiąże Galliczyn Minister Rossyjski ze znakomitej iuż familji pochodzący, obrał zawód dyplomatyczny; został w roku 1762 Posłem Rossyjskim przy dworze Wiedeńskim i umiał biegle strzedz interessów swoiej Monarchini której imieniem podpisywał rozmaite traktaty iednaiące mu sławę sprawiedliwego i nieposzlakowanego człowieka. Na własną proźbę został w roku 1792 zastąpiony, ale podeszły wiek niedozwolił mu wrócić do Rossji. Umarł 30 Września 1793 roku w Wiedniu, żałowany powszechnie.

GALLICZYN.

Dymitry IIIci Xiąże Galliczyn Poseł Rossyjski krewny poprzedzaiącego, łączący do smaku w naukach, rozległe nader znaiomości historji i literatury, został w roku 1765 mianowany Posłem Rossyjskim przy dworze Francuzkim, gdzie się związał z ludźmi maiącymi największą sławę i utrzymywał nawet korrespondencję z Wolterem, który w kilku listach wielbi iego tolerancję. Xiąże Galliczyn został przeniesiony na Posła do Hagi około roku 1775 i w czasie pobytu w Hollandji ogłosił wydanie dzieł Helwecjusza pomnożone *Traktatem o człowieku i iego zdolnościach umysłowych*, którego był zakupił oryginalny rękopism. Kiedy wybuchnęła rewolucja francuzka,

udał się Xiąże do Niemiec i oddał nauce historji przyrodzenia którę zawsze namiętnie lubił. Akademje Petersburgska, Sztokholmska, Berlińska i Bruxelska policzyły go kolejno w liczbę swych członków. Został Prezesem Towarzystwa Mineralogicznego w Iena, któremu dał darem, bogaty swój minerałów gabinet; umarł w Brunswiku 17 Marca 1803 roku.

GALLICZYN.

Sergjusz Xiąże Galliczyn Generał lejtenant Rossyjski. Z tejże samej co poprzedzaiący familji urodzony, służył przeciw Turkom, pod rozkazami Xięcia Potemkina w roku 1789 i znacznie się przyłożył do wzięcia Oczakowa. Odznaczył się także w roku 1794 w Polszcze i zjednał sobie szacunek prowadzeniem się otwartem i uczciwem. Otrzymał od Cesarzowej Katarzyny order Ś. Włodzimierza pierwszej klassy, został mianowany od Pawła Igo Generałem główno kommenderuiącym w r. 1796. W roku 1809 przy wznowieniu kroków nieprzyiacielskich między Austrją i Francją, dowodził armją posiłkową która wkroczyła do Galicji i iemu wreszcie poruczono zawiadowanie operacją rozgraniczeń traktatem Wiedeńskim obwarowanych. Umarł roku 1810.

GALVANI.

Ludwik Galvani sławny Lekarz i fizyk Włoski, urodził się w Bolonji 9 Września roku 1790. Obrał stan lekarski oddaiąc się z upodobaniem anatomji oraz fizyologji ludzkiej i porównawczej. W roku 1762 bronił zdatnie rozprawy o kościach i został mianowany proffesorem anatomji w uniwersytecie, Galwani ciągle i zręcznie praktykował chirurgję i położnictwo, gdy w roku 1790 do-

tknęła boleśnie strata żony. Nowe zmartwienia powody do tych się przyłączyły. Galwani uważaiący przysięgę za niezłomną, odmówił przysięgi politycznej wymaganej od urzędników tworzącej się Rzeczypospolitej Cyzalpińskiej, ale też został wyzuty z czynności i do nędzy prawie przywiedziony. Udał się do brata Iakóba gdzie wpadł w niemoc i komsumpcję której starania światłych i wspaniałomyślnych lekarzów, Uttini i Cingari zaradzić nie mogły. Iednakże przez wzgląd na wielką iego sławę rząd Cyzalpiński przywrócił go do katedry uwalniaiąc od przysięgi ale rany czułości iego zadane przyspieszyły mu koniec. Umarł 4 Grudnia 1790 roku.

SZARADA.

Sza, dzieci, posłuchajcie iaka moia rada,
Kto chce łatwo zgadywać niech wie co Szarada.
Szarada iest to gadka tak sztucznie złożona,
Że kto część iej odgadnie reszty wnet dokona,
Lub kto całość uchwyci wzaiem części zgadnie
Chcę wam te definicję obiaśnić przykładnie:
W iakę maść się najczęściej ubiera gęś stara?
Wynajdźcie rym a będzie słowa pierwsza miara.
Ale miara podwójna, bo reszta się składa,
Z tego co bez galopa będzie Galopada.
Ieźli ieszcze myślicie że tu iaka zdrada,
Oto innym sposobem taż sama szarada:
Wyrazy które w pierwszym wierszu skrajnie padły,
Złączcie razem, a powiem, Brawo, dzieci zgadły.

Explication de la gravure Nro. 48. *Robe de satin, Chapeau de velours, Mantelet en satin de laine.*

Objaśnienie ryciny Nro 48. Suknia atłasowa, Kapelusz axamitny, Salopa atłasowa wełniana.

Znaczenie przeszłej Zagadki — Sos.

W DRUKARNI PRZY ULICY LESZNO. Nro 660.